

Teresa Żylis-Gara, Gdyby rannem słonkiem

Gdybym rannym słonkiem
Wzlecieć mi skowronkiem
Gdyby jaskółeczką bujać mi po niebie
Gdyby rybka w rzece pływać to do ciebie
Jaśku mój, do ciebie

Ani ja w Wisłę płasająca rybka
Ani ja skowronek
Ni jaskółka chybka
Wiatr tylko nuci
Wróci, Jaśko, wróci!

Gdyby mnie, o,
Gdyby mnie gwiazdeczką w skałach ponad zdrojem
Przejrzeć się w twojej duszy,
Przejrzeć w sercu twojem!
Błędny choć ognikiem,
Choć ognikiem, co tak błado pała,
O, gdyby, gdyby moja łezka tobie zapalała!
O, gdyby ta łza,
Gdyby mnie,
O, gdyby mnie gwiazdeczką w skałach ponad zdrojem
Przejrzeć się w twojej duszy, przejrzeć w sercu twojem!
Błędny choć ognikiem, choć ognikiem, co tak błado pała,
O, gdyby, gdyby moja łezka tobie zapalała!
O, gdyby ta łza,
O gdyby tobie łza ta, łza zapalała!
Ni mi błyskać w zdroju, ni mknąć nad gaikiem,
Ani ja gwiazdeczką, ni błędny ognikiem!
Płyną wciąż po rosie jęki moje, płyną,
Szkoda cię, dziewczyno!
O gdyby tobie łza ta, łza zapalała!
Ni mi błyskać w zdroju, ni mknąć nad gaikiem,
Ani ja gwiazdeczką, ni błędny ognikiem!
Płyną wciąż po rosie jęki moje, płyną,
Szkoda cię, dziewczyno!